

– Należę do osób, które uważają, że Europa musi brać większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. Istotny jest oczywiście udział 25 z 28 unijnych państw w NATO, ale coraz ważniejsze będą własne zdolności wojskowe i przemysłowe. To zdolności naukowo-badawcze i przemysłowe decydują ostatecznie o jakości technicznego potencjału wojska.

Niepokojący jest w związku z tym fakt, że pracujące na potrzeby obronności placówki badawcze i przemysł przeżywają w Europie wiele problemów, do których głównie należy mała efektywność rozproszonych badań i wdrożeń oraz szczupłość środków finansowych na obronę.

Warto przypomnieć, że Europa jako całość wydaje na obronę tylko 1,34 % PKB.

Dobrym pomysłem jest zatem powołanie Europejskiego Funduszu Obronnego oraz wyodrębnienie po raz pierwszy w projekcie budżetu unijnego specjalnych środków na poprawę bezpieczeństwa i obrony, które w kolejnej perspektywie budżetowej powinny wynosić 32 miliardy euro.

Jeżeli plany te zostaną zrealizowane, to po roku 2021, powinniśmy zauważyć postęp w poziomie techniki wojskowej w **Europie**.

Janusz Zemke

Strasburg,

5 lipca 2018 r.
